



**Patriotyczny Związek Organizacji
Kresowych i Kombatantkich w
Warszawie**

Adres:

ul. Lewicpolska 1A, 03-652 Warszawa

Nr telefonu: 692752947

KRS 0000466089

NIP 7492090201, REGON 36070406700000

Konto bankowe:

19 1600 1462 1839 3610 4000 0001

Warszawa 21.05.2023

Eminencje i Ekscelencje

Najprzewielebniejsi Księża Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi,

Jako środowiska skupiające wiernych katolików, w tym też członków rodzin bestialsko pomordowanych katolików polskich na Wołyniu w przededniu obchodów 80 rocznicy ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich i cywilna ludność na Wołyniu i innych ziemiach kresowych pragniemy się zwrócić z prośbą.

Ludobójstwo ukraińskie jest jedyną kartą w dziejach Polski, które nie doczekało się należytego potępienia jako ogromne zło i wypaczenie moralne, które dotknęło ludobójców, ideologia nacjonalizmu ukraińskiego wciąż cieszy się powszechnym uznaniem na Ukrainie, a pod przykryciem trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej fakt ten jest tuszowany w polskiej przestrzeni publicznej. Razem z tymi ofiarami ludobójstwa nie doczekały się chrześcijańskiego pochówku i należytej czci słusznie im należytej jako członkom narodu polskiego i Kościoła katolickiego.

Nie możemy liczyć na wsparcie czynników politycznych w tym względzie, gdyż od czasu odzyskania przez Polskę suwerenności wobec tego zła rozpoznanego, absolutnego i niebywałego pod względem stosowanych sposobów uśmiercania nie doczekaliśmy się stanowczych i jednoznacznych słów potępienia

bestialstwa, a także należytego uczczenia ofiar mordów. Dotychczasowe odnoszenie się do kolejnych rocznic ludobójstwa ukraińskiego obfitowało w eufemizmy, niedomówienia, deklaracje pojednania ze stroną, która w sposób jawny i demonstracyjny neguje fakt ludobójstwa i czci oprawców. Nie liczymy też na coś, co mogłoby przełamać to naganne od strony moralnej i hańbiące naród polski unikanie powiedzenie prawdy i zadośćuczynienie pamięci ofiar przez czynniki polityczne.

Jedyną naszą nadzieją pozostaje Kościół, który w ciągu ponad tysiącletniej historii państwowości polskiej był rękojmią trwania naszej wspólnoty narodowej, jej godności deptanej w najgorsze chwilę niewoli narodowej i okupacji. Zwracamy się do hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce o otoczenie swą modlitwą a także uwrażliwienie Ludu Bożego na tragiczny los katolików z Kresów, którzy zginęli z rąk sąsiadów. Prosimy o przypomnienie umęczonej diecezji łuckiej, która na skutek ludobójstwa ukraińskiego przestała istnieć. Z racji na mordy, niszczenie świątyń, ucieczki i wypędzenie wiernych Polaków nie potrafiła ona się udźwignąć nawet w okresie po upadku Związku Sowieckiego. Od XV w. była to integralna część Kościoła polskiego, była miejscem, gdzie Kościół się rozwijał i niósł swą misję ewangelizacyjną na tereny wschodnie, ustawicznie spustoszone. Najdostojniejsi Pasterze Kościoła w Polsce, nie usłyszcie głos rozpaczony dochodzący zza grobu Waszego Współbrata w biskupstwie, Sługi Bożego Adolfa Piotra Szelażka, który informował papieża Piusa XII o tym, co spotkało jego diecezję: „Kreślę obraz płynących strumieni krwi, jęki wielu tysięcy katolików mojej diecezji mordowanych przez banderowców, wznoszący się aż po chmury dym z pożarów kościołów katolickich. Z wielu parafii przyszły doniesienia o bestialskiej rzezi polskich katolików. Los chciał, że nie tylko zmuszony byłem oglądać ruinę tego, co przez szereg lat usiłowałem wznosić dla dobra Kościoła, lecz byłem naocznym świadkiem zagłady wszystkich dóbr, które na chwałę Bożą [...] w ciągu szeregu wieków fundowano przez najlepszych, sławnych pasterzy Kościoła” (list z 26 maja 1946 r.)

O pamięć pomordowanych katolików nie ma komu się upomnieć. Kościół na Ukrainie milczy, jest w trudnej sytuacji, propaganda banderowska naciera, polityka kłamstwa nt. ludobójstwa Polaków jest oficjalną ideologią tamtego państwa. Nikt poza Kościołem w Polsce nie może bronić pamięci i dobrego imienia ofiar, wśród których tyłu było księży, sióstr zakonnych, ludzi Kościoła. Spotykał ich los podobny do męczeństwa Patrona naszej Ojczyzny św. Andrzeja

Boboli, nie tylko śmierć, ale i okrutne, piekielne tortury, świadectwem czego może być męczeństwo Sługi Bożego Ludwika Wrodarczyka OMI.

Cieszymy się, że Kościół w Polsce wykazuje się niezwykłą empatią na losy i wrażliwość innych wyznań i religii. Regularnie obchodzone są dni judaizmu, islamu, manifestuje się otwartość na tradycje protestancką i in. Najukochańsi nasi Pasterze, nie pozostajcie obojętni na pamięć o umęczonych diecezjach kresowych. Wieloletni, niezapomniany rektor KUL śp. o. Albert Krąpiec OP mówił, że trudno znaleźć w historii ludzkości takie nagromadzenie potwornych zbrodni, jakich doświadczyli Polacy na kresach z rąk ukraińskich oprawców. Mówił o tym, o czym doskonale wiedział, wywodził się z miejscowości Berezowica Mała, zaatakowanej przez nacjonalistów ukraińskich w 1944 r.

Wraz z ludźmi uległ zniszczeniu wielowiekowy dorobek kulturalny Kościoła na Kresach. Spłonęły i legły w gruzach świątynie, archiwa kościelne, biblioteki, inne zabytki. Po barbarzyństwie nacjonalistycznym pozostało pustkowie. Któż ma się upomnieć o to dziedzictwo, jak nie Kościół w Polsce?

Prosząc o modlitwę i pamięć, błagamy też o zaprzestanie poszukiwania pojednania z tymi, którzy czczą ludobójców, występują jako adwokaci katów, tuszują prawdę i dążą do zapomnienia polskich ofiar. Mamy na uwadze Ukraiński Kościół Greckokatolicki, który całkowicie uległ indoktrynacji banderowskiej. Abp. Ihor Woźniak, greckokatolicki metropolita lwowski uczy w swym słowie paserskim, że Bandera jest „skarbem narodu”, kata Polaków w Małopolsce Wschodniej Romana Szuchewycza nazywa „bohaterem Ukrainy”! Bp. Wasyl Iwasiuk, greckokatolicki ordynariusz diecezji kołomyjskiej nazwał Banderę „biblijnym Mojżeszem Ukrainy”. Podobnych faktów na szczeblu parafialnym, medialnym i in. można wymieniać w nieskończoność.

Pojednanie nie jest możliwe bez prawdy. Prawdziwe pojednanie, wzorem którego jest pojednanie każdego katolika z Bogiem, zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego możliwe tylko poprzez pokutę, wyznanie grzechu i zadośćuczynienie. Nie widzimy najmniejszych odruchów w Ukraińskim Kościele Greckokatolickim, żeby pójść tą drogą. Poprzednie próby pojednania bez prawdy i miłości pozostały tylko wspomnieniem. Abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski nazwał je „pustymi słowami zamiast czynów” w 2015 r.

Błagamy, nie podążajmy tą drogą, upamiętnijmy najpierw ofiary i odczekajmy, aż ci, którzy próbują usprawiedliwiać oprawców, budować swą tożsamość na

ich kulcie dojrzeją do skruchy, poczują wewnętrzną potrzebę zadośćuczynienia za zbrodnie na Polakach tych, których obecnie czczą jako bohaterów. Bez wątpienia stanięcie w prawdzie i miłości chrześcijańskiej wobec dziesiątków tysięcy pomordowanych wzmocni autorytet Kościoła katolickiego, pokaże jego siłę moralną i wierność wielowiekowej tradycji bronięcia Polski chrześcijańskiej.

Najdostojniejsi Pasterze, ośmielamy się wystąpić z propozycją wspólnych przygotowań obchodów 80 rocznicy Rzezi Wołyńskiej. Proponujemy, żeby wzorem diecezji łuckiej, we wszystkich kościołach katolickich w Polsce w drugą niedzielę lipca odbyły się żałobne nabożeństwa w intencji ofiar ludobójstwa. Oni oczekują naszych wspólnotowych modlitw podobnie jak ofiary zbrodni hitlerowskich czy stalinowskich, jak ofiary Auschwitz i Katynia. Pamiętajmy, że właśnie Dzień Pański, 11 lipca 1943 r. stał się dniem apogeum bestialskich mordów, wszedł do pamięci zbiorowej Polaków jako „Krwawa Niedziela”. Wiele ze mszy świętych sprawowanych w tym i innych dniach pozostały niedokończone. Bezkrwawa Ofiara Miłości Chrystusowej została zamieniona na krwawe misterium zła, diabelskie bakchanalia, w czasie których tracili życie pod ciosami siekier i wideł kapłani i wierni, bezczeszczone Najświętszy Sakrament. Winniśmy zadośćuczynienia tym świętokradzkim pogwałceniom sakramentów, zbiorowej ekspiacji za te zbrodnie.

Bez pochówku pozostają ciała dziesiątków tysięcy ofiar ludobójstwa. Szczątki ludzkie w przerażającej liczbie tworzą makabryczny obraz niczym z Księgi Ezechiela, i czekają na wskrzeszenie w ludzkiej pamięci, w modlitwie zanim doczekają się wskrzeszenia do życia wiecznego. Codziennie gwałci się nakaz miłosierdzia, wzywający by umarłych pogrzebać. Jak wiemy politycy nic nie uczynili w tym zakresie. Pasterze Kościoła w Polsce, poczyńcie kroki by to zło zostało naprawione, by wielki trud wydobywania ciał naszych sióstr i braci w Chrystusie rozpoczął się, by towarzyszyła temu nasza zbiorowa modlitwa, by społeczeństwo obudziło się z letargu i przypomniało o obowiązku, z którego nikt go nie zwalniał.

80 rocznica ludobójstwa ukraińskiego na Kresach będzie ostatnią jubileuszową rocznicą dla niewielu już żyjących świadków i członków rodzin pomordowanych. Ulżyjmy ich cierpieniom, skróćmy ich oczekiwania na sprawiedliwość względem ich krewnych, członków naszego narodu i Kościoła!

Licząc na ojcowską miłość i wysłuchanie naszych próśb oczekujemy na spotkanie modlitewne w rocznicę „Krwawej Niedzieli”, a też konsekwentne kroki naszych pasterzy w kierunku gojenia ran zadanych przez nacjonalistów ukraińskich narodowi polskiemu i Kościołowi w Polsce.

Z synowskim oddaniem

Witold Listowski

Prezes Zarządu PZOKiK